



Łódź, dn. 02.02.2012 r.

W związku z pojawieniem się w Internecie „Otwartego listu protestu” (31.01.2012), chciałbym przedstawić swoje stanowisko i odnieść się do nieprawdziwych zarzutów dotyczących Fundacji IMPET oraz mojej osoby.

Otóż Fundacja IMPET oraz Fundacja CIK są twórcami oraz organizatorami I edycji Międzynarodowego Festiwalu Kultury Hip Hop „Hip Hop Arena”. Współpracowaliśmy wcześniej w 2008 roku przy organizacji „Outline Colour Festival” oraz turnieju koszykówki ulicznej z udziałem Marcina Gortata „Outline Basketball Battle”. W mojej ocenie współpraca nie budziła żadnych zastrzeżeń. Pod koniec 2010 roku w związku z tym, iż Pan Bogdan Żołądkiewicz otrzymał propozycję ze strony Urzędu Miasta Łodzi zorganizowania bliżej nie określonej imprezy hip-hopowej w łódzkiej Arenie, zaproponowałem połączenie sił i stworzenie dużego, open air’owego festiwalu hip-hopowego o randze międzynarodowej. Tak w największym skrócie doszło do organizacji I edycji Hip Hop Areny. Również roku temu 02 lutego 2011 roku Fundacja IMPET przygotowała list intencyjny, który tego samego dnia został podpisany w Urzędzie Miasta Łodzi przez: Panią Prezydent Miasta Łodzi Hannę Zdanowską, Adama Ostrowskiego, Fundację CIK oraz Fundację IMPET. Intencją listu było powołanie do życia festiwalu promującego zarówno Miasto Łódź jak i kulturę Hip Hop. Fundacja CIK oraz Fundacja IMPET podpisały odpowiednio:

1. Umowę o współpracy pomiędzy zainteresowanymi stronami – 2 kwietnia 2011 roku (załącznik nr 1)
2. Umowę sprzedaży znaku towarowego ze zgłoszenia – 09.04.2011 roku (załącznik nr 2)
3. Regulamin znaku towarowego słownego HIP HOP ARENA Międzynarodowy Festiwal Kultury Hip Hop – 09.04.2011 roku (załącznik nr 3)

Odpowiadając na zarzuty „Otwartego listu protestu” w kolejności:

1. Paragraf 4 Umowy o Współpracy (załącznik 1) podpisanej dnia 02.04.2011 roku mówi, że: **„wszelkie decyzje finansowe, artystyczne i techniczne będą podejmowane wspólnie przez strony umowy za obopólną zgodą i na wspólną odpowiedzialność”**. Paragraf 3 w/w Umowy mówi, że: „strony postanawiają, że Fundacja CIK będzie reprezentować oficjalnie Festiwal jako organizator wobec urzędów, mediów i sponsorów, agencji artystycznych. **Fundacja CIK będzie również prowadzić rozliczenia finansowe Festiwalu** za co otrzyma wynagrodzenie z budżetu Festiwalu w wysokości adekwatnej w w/w czynności, ocenionej po zakończeniu edycji Festiwalu

przez strony umowy". Te trzy najważniejsze punkty Umowy zostały złamane przez Fundację CIK kilkanaście razy. Po kilku bezskutecznych próbach Fundacja IMPET w pismach z dni kolejno: 01 września 2011 roku (załącznik nr 4), 05 października (załącznik 5), 14 listopada (załącznik nr 6) wezwała do rzetelnego i profesjonalnego rozliczenia Festiwalu oraz wyjaśnienia szeregu nieprawidłowości związanych z podjęciem decyzji finansowych, artystycznych oraz technicznych **samodzielnie**. Wg wyliczeń Fundacji IMPET kosztów, które zostały zakwestionowane opiewały na kwotę zbliżoną do 150 000 PLN. Na dowód, że Fundacja CIK podejmowała decyzje sama mogę przytoczyć cytata z maila od Pana Bogdana Żołądkiewicza z dnia 06.09.2011 roku.

***„Zarzucaś mi, że podejmowałem niektóre decyzje samodzielnie , a ty się teraz na nie nie zgadzasz. Prawda, podejmowałem niektóre decyzje samodzielnie, bo okoliczności czasem nie pozwalały na ciągłe konsultacje i czułem się w niektórych sytuacjach kompetentny pamiętając o interesie Festiwalu.”***

Jest to jeden z wielu dowodów na podejmowanie decyzji samodzielnie przez Fundację CIK, które na tym etapie mogę przedstawić.

W związku z powyższym nie zgadzam się na ponoszenie odpowiedzialności za rzekome straty festiwalu jeśli decyzje finansowe były podejmowane bez zgody, a czasami wbrew stanowisku Fundacji IMPET.

Warto wspomnieć fakt, że CIK wskazywał stratę festiwalu na podstawie poniesionych kosztów, natomiast nabierał wody w usta w momencie rozmów na temat zysków. Dla przykładu niechlujstwa i totalnego braku kompetencji załączam dwie strony z tzw. "tabelki poglądowej" (załącznik nr 7) przygotowanej i przedstawionej Fundacji IMPET.

2. Profil na facebook.com/hiphoparena założony został przez mnie i jako współwłaściciel znaku towarowego Hip Hop Arena mam do niego razem z osobą Pana Bogdana Żołądkiewicza wyłączne prawa. Nie zgadzam się, aby ktokolwiek kryjący się pod określeniem „naszymi administratorami” miał do niego dostęp. W momencie wyjaśnienia całej sytuacji związanej z festiwalem Hip Hop Arena udostępnię funkcję administrowania Panu Bogdanowi Żołądkiewiczowi.
3. Co do tego punktu, to poproszę o przytoczenie konkretnych przykładów, bo moim zdaniem taka sytuacja nigdy nie miała miejsca i jest to zwykłe pomówienie.
4. Wizerunek Adam Ostrowskiego w żadnym miejscu nie został wykorzystany do promowania festiwalu 5.1 Arena.
5. Nigdy nie zamieszczałem żadnych informacji mających na celu wyeliminowanie Hip Hop Areny z rynku festiwalowego. Nie widzę nic złego w informowaniu o tym, że Festiwal 5.1 Arena jest kontynuacją idei Hip Hop Areny, ponieważ na podstawie współwłasności znaku towarowego Hip Hop Arena oraz Umowy o Współpracy, zgodnie z pismem z dnia 15 listopada (załącznik nr 8) wysłanym do Fundacji CIK wstrzymałem wszelkie działania organizacyjne związane z festiwalem Hip Hop Arena do momentu rzetelnego rozliczenia finansowego i merytorycznego oraz ujawnienia faktycznej liczby sprzedanych biletów, gadżetów imprezowych etc.

6. W moim odczuciu to działania Fundacji CIK, która przeniósła konflikt i spowodowała jego eskalację na forum publiczne jest dzieleniem osób związanych z kulturą Hip Hop. Jak wcześniej pisałem, nie zależy mi na eliminacji Fundacji CIK z organizacji eventów, tylko na rzetelnym rozliczeniu festiwalu Hip Hop Arena 2011.
7. W związku z tym, że Fundacja IMPET była współorganizatorem Hip Hop Areny - imprezy, która korzystała ze środków publicznych i firmowała przedsięwzięcie "na zewnątrz" - według polskiego prawa ponosiła równą odpowiedzialność. Wobec nie wywiązania się z umów podpisanych pomiędzy Fundacją IMPET i Fundacją CIK oraz działania niezgodnego z prawem, a także brakiem dobrej woli w wyjaśnianiu wszelkich nieprawidłowości przez Fundację CIK, zostały poinformowane odpowiednie instytucje oraz organy nadzoru finansowego.
8. Pan Bogdan Żołądkiewicz zarzuca mi złamanie postanowień LISTU INTENCYJNEGO. W ten sam sposób mógłbym zarzucić Panu Bogdanowi Żołądkiewiczowi złamanie wielu umów. Dla mnie istotne są właśnie UMOWY podpisane z szeregiem instytucji oraz pomiędzy zainteresowanymi podmiotami, z których Fundacja CIK po prostu się nie wywiązała. Na zakończenie pozwolę sobie dodać, że obecna sytuacja w której znalazł się Międzynarodowy Festiwal Kultury Hip Hop „Hip Hop Arena” jest moją osobistą porażką. Liczyłem, że współpraca z Panem Bogdanem Żołądkiewiczem zaowocuje szybszym rozwojem festiwalu niż realizowanie projektu samodzielnie i już wkrótce w Łodzi moglibyśmy pochwalić się polskim „Kempem”. Takie też w założeniach były nasze plany. Wielokrotnie zaznaczałem i miałem nadzieję, że znajdziemy wspólnie rozwiązanie i przynajmniej zakończymy współpracę w normalny, cywilizowany sposób. Jednak ostatnie działania Fundacji CIK ostatecznie przekreślają tę szansę i jak zapowiada Pan Bogdan Żołądkiewicz sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

Na pozostałe zdania pozwolę sobie nie odpisywać, gdyż nie przybliży to ani o krok rozwiązania czy wyjaśnienia sytuacji, a przenoszenie konfliktu na forum publiczne nie jest zgodne z przyjętym przeze mnie modelem prowadzenia biznesu.

Z poważaniem

